IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych**
(nr 46)
z dnia 22 czerwca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 46)

22 czerwca 2021 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– „przedstawienie przez ministra aktywów państwowych Jacka Sasina szczegółowej informacji na temat powstania oraz funkcjonowania spółki Enea Nowa Energia Sp. z o.o. (KRS: 0000812626), której właścicielem 100% udziałów jest spółka Enea SA”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zbigniew Gryglas** podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Czaban** prezes zarządu Enea Nowa Energia wraz ze współpracownikami oraz **Eryk Kłossowski** prezes zarządu Polskich Sieci Energetycznych SA.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz** i **Aleksandra Kacprzak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane na wniosek grupy posłów w związku z art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu. Witam państwa posłów i zaproszonych gości.

Z tego co wiem, chyba mamy kworum. Z podpisów wynika, że mamy kworum na posiedzeniu. Witam pana ministra Zbigniewa Gryglasa, pana Krzysztofa Czabana, prezesa zarządu Enea Nowa Energia, pana Marcina Izdebskiego, dyrektora Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pana Macieja Krakowiaka, dyrektora pionu rozwoju i strategii w Enea Nowa Energia, i pana Tomasza Siwaka, wiceprezesa zarządu ds. handlowych Enea SA.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego, który przewiduje przedstawienie przez ministra aktywów państwowych Jacka Sasina szczegółowej informacji na temat powstania oraz funkcjonowania spółki Enea Nowa Energia Sp. z o.o., której właścicielem 100% udziałów jest spółka Enea SA. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proszę przedstawiciela wnioskodawców o zabranie głosu w tej sprawie. Bardzo proszę.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, jako przedstawiciel wnioskodawców, również jako poseł z Radomia, przedstawiając uzasadnienie zwołania dzisiejszego posiedzenia Komisji, na wstępie muszę stwierdzić, że jako poseł ziemi radomskiej z wielką nadzieją odebrałem informację, że w moim mieście zostanie ulokowana ważna spółka energetyczna, która będzie zajmowała się odnawialnymi źródłami energii. Ściąganie takich spółek do miasta to nie tylko prestiż, ale również sygnał dla inwestorów, że Radom jest dobrym miastem do prowadzenia działalności gospodarczej. Warte podkreślenia jest, że takie dobre impulsy dawaliśmy również wtedy, kiedy pełniłem jeszcze funkcję zastępcy prezydenta, a w 2017 r. decyzją ówczesnych władz Polskich Sieci Elektroenergetycznych w Radomiu rozpoczął się proces inwestycyjny budowy nowej siedziby PSE.

Nauczony obietnicami bez pokrycia rządu PiS, w tym m.in. budową nowej siedziby Polskiej Grupy Zbrojeniowej czy biurowca w starej siedzibie Fabryki Broni „Łucznik”,

postanowiłem jednak przyglądać się temu, co będzie się działo w Enea Nowa Energia. Mój niepokój wzbudziła już pierwsza decyzja kadrowa, bowiem prezesem nowej spółki został pan Tomasz Siwak, człowiek kojarzony z PiS-em i wykonujący dla tej partii zadania specjalne. To właśnie Tomasz Siwak stał na czele portu lotniczego Radom, który jest pomnikiem władzy Andrzeja Kosztowniaka, byłego prezydenta Radomia, obecnie posła PiS-u. Jest pomnikiem również tego, jak z samorządowych pieniędzy zrobić coś, co nie funkcjonuje. To pan, panie prezesie Tomaszu Siwaku, zasłynął zakupem z pieniędzy portu lodówki w kształcie głośnika jednego z producentów nagłośnienia scenicznego, okularów słonecznych, czy na przykład konsolety dla produkcji spotów, które później zostały przekazane…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, to jest posiedzenie Komisji na temat spółki Enea Nowa Energia, a nie głośników na lotnisku. Wiem, że w Radomiu jest lotnisko, ale niech pan nie odlatuje za daleko od tematu.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Uspokajam pana, nie będę odlatywał. Zasłynął pan zakupem na przykład konsolety do produkcji spotów na lotnisku, które później zostały przekazane jednemu ze stowarzyszeń, które współpracuje z kapelą, w której pan grał. Nie sposób nie wspomnieć o wycieczkach, w których brał pan udział, będąc prezydentem.

Takie standardy wprowadził pan od początku w spółce Enea Nowa Energia. Jakie to standardy? Już tłumaczę. Za rządów ówczesnego prezesa Tomasza Siwaka siedziba portu lotniczego Radom została zlokalizowana w prywatnym budynku przy ul. Kaszubskiej 2. Budynek ten, proszę mi wierzyć, nie jest miejscem na tego typu przedsięwzięcia, a jednak to tam ówczesny prezes Siwak postanowił zlokalizować siedzibę portu i za ok. 500 tys. zł wyremontował prywatny – podkreślam: prywatny – budynek, kiedy był prezesem portu lotniczego Radom. Po kilku latach nieobecności w tym budynku, kiedy pan Tomasz Siwak został prezesem spółki Enea Nowa Energia, swoje kroki skierował, a jakże, proszę państwa, tak, do – nadal prywatnego – budynku na ul. Kaszubskiej 2.

Co w tym budynku zrobiono? Wyremontowano go, tym razem nie z pieniędzy samorządowych, ale z pieniędzy spółki Skarbu Państwa. Oczywiście nie obyło się bez rozmachu. Nazwę ten rozmach wprost bizantyjskim przepychem. Proszę sobie wyobrazić, że w czasie pandemii koronawirusa, kiedy nie było pieniędzy na sprzęt medyczny, dodatkowe wynagrodzenia dla pielęgniarek i lekarzy, w czasie, gdy ludzie tracili swoje biznesy przez decyzje rządu, Enea Nowa Energia mogła wydać według szacunków nawet ok. 2 mln zł. Na co? Na skórzane sofy, telewizory gamingowe, wykładziny – dywanowe, bo przecież nie mogą być normalne – na ściany z mchu chrobotka, stoliki kawowe od rzemieślników z Indii. Szkoda, że w tym wszystkim zapomniano o tym, aby kluczowa spółka energetyczna miała odpowiednie zabezpieczenie, ale o tym w dalszej części.

Mimo wielu pytań do tej pory nie otrzymałem informacji, czy istnieją dokumenty potwierdzające analizę lokalnego rynku i czy budynek ten został wybrany z odpowiednią i należytą analizą. Obawy, i to bardzo poważne, budzi sam proces przetargu, który wyłonił wykonawcę remontu budynku. Czy zgodnie z umową wykonawca mógł wymieniać materiały i żonglować wyposażeniem? Czy spółka wyraziła zgodę na prace dodatkowe? Jeśli tak, to czy za nie zapłaciła i ile?

Odpowiedź? Szanowni państwo, zamiast odpowiedzi dostałem wezwanie do zaprzestania naruszania dóbr spółki bez wskazania jakichkolwiek podstaw i miejsc, w których bym skłamał. Za wielkie pieniądze wyremontowaliście komuś budynek. Gdzie przenieśliście Polską Grupę Zbrojeniową, która funkcjonuje w Radomiu, która funkcjonowała w komercyjnym, przeznaczonym do tego budynku? Bo był to biurowiec, w którym swoje siedziby ma również PGE, PKO BP czy miał wspomniany przeze mnie PGZ. Przenieśliście do dwóch pomieszczeń w fabryce broni, bo szukaliście oszczędności. Takie było oficjalne tłumaczenie resortu. Przy okazji złamaliście obietnicę Antoniego Macierewicza, że w Radomiu powstanie siedziba Polskiej Grupy Zbrojeniowej wraz z centrum wystawienniczym.

W przypadku Enea Nowa Energia zapomnieliście o oszczędnościach. Nie chodzi o to, że został wynajęty prywatny budynek, choć mogliście znaleźć inne lokalizacje. Tu po raz kolejny na usta ciśnie się pytanie – co tak magicznego jest, panie prezesie, w tym budynku, że to tam skierował pan swoje kroki? W przyszłości spółka Enea Nowa Energia może być jedną z najważniejszych spółek w Grupie Enea. Kto nią teraz kieruje i kto ją nadzoruje? Poszliście na całość.

Mówię to do Marka Suskiego, ponieważ to również pan otwierał siedzibę tej spółki, jest pan swoistego rodzaju ojcem chrzestnym tego przedsięwzięcia. Obecny prezes, obecny również na tej sali pan Krzysztof Czaban, który w ostatnich latach współpracował z Telewizją Polską, wiceprezes Stefan Traczyk, radny wojewódzki PiS, leśnik; obecny dyrektor pionu administracji, Łukasz Podlewski, radny PiS-u, przewodniczący klubu radnych PiS w Radzie Miejskiej w Radomiu, przez wiele lat prawa ręka Wojciecha Skurkiewicza… Warto zaznaczyć, że to właśnie pan dyrektor Łukasz Podlewski był odpowiedzialny za postępowanie przetargowe i za remont siedziby spółki.

To nie koniec. Zarząd i dyrekcja to część, ale jest jeszcze powołana w ostatnich tygodniach rada nadzorcza: Janusz Czarnogórski, sekretarz komitetu terenowego, okręg Warszawa II, PiS, powiat wołomiński, gmina Tłuszcz; Miłosz Iwo Sosnowski, niedoszły poseł Ligi Polskich Rodzin, historyk; Dominik Szary, szef sztabu Wojciecha Skurkiewicza w wyborach na prezydenta Radomia, syn byłego przewodniczącego klubu radnych PiS w Radzie Miejskiej w Radomiu pana Marka Szarego, również leśnika. Pozwolicie państwo, że pracy samego radnego oceniał nie będę.

Nie macie wstydu i umiaru. Macie za to tajemnice. Nie chcecie na przykład opowiedzieć, jak ci ludzie trafili do spółki, jakie są ich kompetencje, jakie jest ich doświadczenie w odnawialnych źródłach energii, ile zarabiają, jakie mają limity na kartach służbowych, jaki jest limit kilometrów na samochody służbowe. Przecież mamy prawo to wiedzieć. Nie jesteście państwem w państwie, choć co do zasady pewnie tak się czujecie.

Szanowni państwo, spółka Enea Nowa Energia może pochwalić się piękną siedzibą wybudowaną za pieniądze nas wszystkich. Trzeba podkreślić, że średnia podwyżka dla jednej rodziny w tym roku to ok. 200 zł. Możecie pochwalić się taborem: piękne samochody, limuzyny, bo przecież prezes nie może jeździć skromnie. Patrząc na to, jaką flotą dysponuje Enea Nowa Energia, można zadać pytanie o to, gdzie w tym wszystkim jest sens, gdzie jest umiar.

Mogę pokazać państwu odpowiedź na interpelację. Kiedy w Polsce szalał koronawirus, zadałem pytanie o to, ile karetek pogotowia na przestrzeni ostatnich lat Skarb Państwa kupił dla Radomia. Zero. Jeśli ktoś chce, pokażę tę interpelację. Waszym największym zaniechaniem nie jest mimo wszystko przepych w siedzibie, flota samochodowa, brak kompetencji władz spółki – waszym zaniechaniem, które może mieć fatalne skutki, jest brak zabezpieczenia przed atakami, również takimi atakami cybernetycznymi, które w ostatnim czasie miały miejsce na reprezentantów waszego rządu.

Szanowni państwo, swego czasu w Grupie Enea funkcjonowało Biuro Wsparcia Obszaru Wytwarzania posiadające szerokie kompetencje w zakresie systemów zabezpieczenia mienia we wszystkich spółkach Grupy Enea. Finalnie biuro zostało zlikwidowane. Osoba kierująca tym biurem, zaliczana do top managementu w koncernie Enea, posiadająca wieloletnie doświadczenie w zarządzaniu bezpieczeństwem infrastruktury krytycznej, wyszkolona, a jakże, za pieniądze Enea – została zdegradowana i pozbawiona jakiejkolwiek decyzyjności w zakresie ochrony obiektów wytwórczych Enea. Informacje te posiadam od członków związków zawodowych. Doprowadzono do przeniesienia tej osoby poza teren spółki Enea, do wynajętych biur oddalonych o 20 km od miejsca pracy, a finalnie osoba ta po kilku latach poddała się i zrezygnowała. Mówię o tym, ponieważ osoba ta znała przytoczone wcześniej przepisy, rozumiała, co oznacza bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej, ale dla was pewnie była przeszkodą w realizacji partyjnych celów i nie zgodziła się na obniżenie poziomu bezpieczeństwa.

Nie widzę niestety znajomości tych przepisów u pana prezesa Siwaka czy pana prezesa Czabana. Na uzupełniony skład zarządu i rady nadzorczej też raczej nie mam co liczyć. Nie wymagaliście również żadnych kompetencji z systemów bezpieczeństwa od potencjalnych wykonawców. O próbie weryfikacji firm pod kątem bezpieczeństwa

przemysłowego w specyfikacji istotnych warunków zamówienia nie ma nawet jednego słowa. Kryterium oceny wykonawców to w stu procentach cena. Szanowni państwo…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, proszę, panie pośle. Sensacje, rzeczywiście.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Już, już, będę kontynuował. Przygotowałem sobie dużo notatek.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pierwszy inspektor nadzoru budowlanego w Radomiu. Szkoda, że nie nadzorował tak pan tej hali i stadionu. Jest już sześć lat opóźnienia.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, w samym budynku spółki Enea Nowa Energia poza przytoczonymi przeze mnie wyposażeniami zostały zamontowane również systemy kontroli dostępu, które niestety w żaden sposób nie spełniają postawionych przed nimi wymagań. Dlaczego? Odpowiedź jest banalnie prosta. W specyfikacji istotnych warunków zamówienia zażądaliście zamontowania jednego z najlepszych na świecie systemów kontroli, ale rozczłonkowaliście go tym, że pozwoliliście wykonawcy zaniżyć standard kart do najniższego, do takiego standardu, który można kupić chociażby w jednym z supermarketów. W ramach tego ta karta nie daje żadnego poświadczenia i nie stanowi żadnego bezpieczeństwa.

Kiedy oddaliście państwo budynek, odebraliście go od wykonawcy, pan poseł również uczestniczył w otwarciu tego budynku. Chciałbym zwrócić państwa uwagę na fakt, że prawdopodobnie odebraliście budynek z wadami. Sam byłem tego świadkiem. Kiedy po jednym z posiedzeń Komisji składałem pytania, pani sekretarka nie mogła otworzyć drzwi przez domofon, tylko była zamknięta od środka na klucz. Dlaczego? Bo system ten został odebrany, a de facto uruchomiony kilka tygodni po otwarciu siedziby.

Panie prezesie, nie ma się z czego śmiać. To jest skandal. Według zapowiedzi ówczesnego ministra, kiedy spółka była powoływana, podaliście państwo, że będzie to jedna z najważniejszych dla naszego kraju spółek strategicznych OZE i że wartość inwestycji w sektor OZE będzie wynosiła 1 bln 600 mld zł. To również znajduje się w dokumencie strategicznym Ministerstwa Klimatu i Środowiska „Polityka energetyczna Polski do roku 2040”. Tu również jest o tym mowa. Znaczy to, że tak naprawdę będzie to spółka strategiczna dla utrzymania energetycznego naszego kraju.

Dlaczego o tym mówię? Mówię o tym również dlatego, że w ostatnich tygodniach wielokrotnie mieliśmy do czynienia chociażby z unieruchomieniem bloków w Bełchatowie. Mamy problemy z Turowem i musieliśmy wspomagać się zakupem energii z obcych krajów. Spółki Enea Nowa Energia być może pomogły. Mówię tutaj o awaryjnych zrzutach wody, ale, szanowni państwo, w siedzibie spółki zostały zamontowane kamery, które według standardów amerykańskich są uznane za niebezpieczne. Można przez nie wejść do każdego systemu, również systemu spółki Enea Nowa Energia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Obawiam się, że pan się nie zmieści.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Poprzez to można wyłączać konkretne bloki bądź konkretne elektrownie. To, szanowni państwo, jest całkowitym zaniechaniem systemu bezpieczeństwa, o którym mówię. Warte podkreślenia jest również to, że zmienialiście państwo konkretne elementy, dając szansę zwiększonego zarobku dla firmy, która to wykonywała.

Chciałbym zatem usłyszeć odpowiedzi na postawione przeze mnie pytania. Kto zatwierdzał zmiany? Kto decydował o tym, że materiały te są równoważne? Mam również inne pytania dotyczące samej spółki. Przypomnę, że w poprzedniej kadencji zlikwidowaliście państwo siedzibę Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Radomiu. W 2017 r. w interpelacji pytał o to poseł Marcin Kierwiński i poseł Leszek Ruszczyk. Pytano konkretnie: „W jaki sposób likwidacja delegatury ABW w Radomiu wpłynie na zwiększenie poziomu ochrony antyterrorystycznej, kontrwywiadowczej i gospodar-

czej dla strategicznego przemysłu obronnego i energetycznego?”. To wprost wpisuje się w sytuację związaną ze spółką Enea Nowa Energia. „Czy likwidacja delegatury była poprzedzona analizą zagrożeń?”. Odpowiedzi udzielił członek Rady Ministrów, koordynator służb specjalnych Marcin Kamiński, a konkluzje jego odpowiedzi należy zacytować jednym zdaniem: zmiany będą skutkować wzrostem poziomu bezpieczeństwa. To skandal. Jestem ciekaw, jak będziecie państwo w stanie to uwiarygodnić.

Szanowni państwo, chciałbym dowiedzieć się konkretnych rzeczy. Czy osoba, od której spółka Enea Nowa Energia wynajęła budynek przy ul. Kaszubskiej, była lub jest rodzinnie lub towarzysko związana z panem prezesem Tomaszem Siwakiem? Na ten moment jest to podstawowe pytanie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Rozumiem, że boli pana to, że za czasów PiS w przeciągu paru miesięcy udało się wprowadzić spółkę i wyremontować. Jako wiceprezydent parę lat nadzorował pan budowę hali sportowej i boiska, a teraz rozbieracie trybuny tego boiska, bo źle pan nadzorował i trzeba to rozebrać, bo się wali. Jako inspektor nadzoru kompletnie więc nie sprawdził się pan, natomiast jako nadzorujący finanse… Co z 1,5 mln zł wyprowadzonych ze spółki miejskiej? Pan też nadzorował te spółki, a miasto daje się okradać.

Jak budowaliście kładkę, inspektor nadzoru nie chciał do tego dopuścić, bo groziła zawaleniem. Wynajęliście firmę do pilnowania, żeby ludzie nie przechodzili przez tę kładkę. Jeden z pilnujących przechodził przez ulicę i przejechał go samochód. To są skutki pana nadzoru budowlanego w Radomiu, a teraz pan krytykuje, że szybko powołano jakąś spółkę w Radomiu. Wstydziłby się pan krytykować, jeżeli sprowadza się miejsca pracy do miasta, którym nie umiał pan w skuteczny sposób zarządzać. Rozumiem. Jak to mówią, ubrał się diabeł w ornat i ogonem na mszę dzwoni. To są pańskie tutaj wywody.

Co do tego, że można było wybrać na siedzibę inny budynek, powiem, że ludzie też mogli wybrać innego posła, żeby mieć kogoś, kto będzie dbał o interesy miasta, a nie pisał donosy, gdy coś się robi. Ale trudno. Panie ministrze, oddaję głos.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, przepraszam, do tych kłamliwych słów muszę się jednak odnieść.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przeprosiny przyjęte.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Tak, powinien pan przepraszać mieszkańców Radomia.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

To, że pan, panie przewodniczący, nie potrafi prowadzić tych obrad, nie jest dla mnie żadnym zaskoczeniem, ale mimo wszystko…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panu głosu nie udzieliłem. Udzieliłem go panu ministrowi.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

…jeśli odnosi się pan do moich wypowiedzi, powinien mi pan pozwolić odnieść się do swoich wynurzeń.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, niech nauczy się pan kultury. Nie będzie pan krytykował pozytywnych posunięć, to wtedy porozmawiamy, ale skutki pana rządów w Radomiu to jest co najmniej kilkadziesiąt milionów strat na hali widowiskowej. Przed wyborami sprzedawaliście bilety na galę, która miała się odbyć, a po wyborach zwracaliście za bilety. Oszukaliście ludzi, żeby wygrać wybory. Jesteście drużyną, która zawala tak wszystkie inwestycje w Radomiu.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Czy jest pan pewien tego, co w stosunku do mnie pan mówi?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Boli was to, że PiS coś się udało.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Mam wrażenie, że słabo pan jednak zna realia Radomia. Proponuję częściej przyjeżdżać do Radomia z Grójca, a będzie pan wiedział więcej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Gratuluję poczucia własnej wartości. Rozumiem, że przeszkadzają panu ludzie, którzy pracują w spółkach, bo nie są synami milicjantów. Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Za to są przedstawicielami i synami funkcjonariuszy PiS-u.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Gryglas:

Panie przewodniczący, państwo posłowie, jednak spróbuję zainteresować pana posła wnioskodawcę transformacją energetyczną. Dyskutowaliśmy już na ten temat podczas poprzedniego posiedzenia. Dzisiaj dyskutujemy w kontekście spółki Enea Nowa Energia.

Jej powstanie wpisuje się w konsekwencje transformacji, a ściślej: polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Tą konsekwencją jest utrudnienie czy niemożliwość finansowania rozwoju aktywów związanych z paliwami kopalnymi. Wiemy, że po 2025 r. na skutek unijnych regulacji nie będziemy mogli wspierać także energetyki węglowej. W reakcji na te zdarzenia rząd RP przygotował koncepcję nadzoru właścicielskiego, która zakłada wyłączenie aktywów węglowych ze struktur spółek Skarbu Państwa i utworzenie Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego. Agencja ta skupi aktywa węglowe, które jeszcze przez długie lata, dopóki nie pojawią się nowe źródła energii, będą stanowiły podstawę bezpieczeństwa polskiego systemu elektroenergetycznego. Jak powiedziałem, priorytetem jest bezpieczeństwo energetyczne państwa i dopiero w momencie powstania nowych odnawialnych mocy, ale także gazowych, także bloków jądrowych, będzie można mówić o zastąpieniu tych – częściowo już bardzo wysłużonych – siłowni węglowych.

Proszę państwa, proces ten będzie dotyczył trzech spółek. Będzie dotyczył Polskiej Grupy Energetycznej, TAURON Polska Energia, a także Grupy Enea. Dlatego powołanie nowej spółki Enea Nowa Energia wpisuje się w strategię energetyczną rządu, w plan wydzielenia aktywów, w tym wypadku odnawialnych. W spółce tej są już skupione farmy wiatrowe w Bardach oraz farma Darżyno i Baczyna. To są farmy o mocy ponad 70 MW. Będą dwie biogazownie: Liszkowo i Gorzesław, a także 21 elektrowni wodnych. To są wszystkie aktywa odnawialne OZE, którymi dysponuje Grupa Enea.

W planie całej grupy są bardzo duże inwestycje. Do 2035 r. zakłada się zainwestowanie 14,7 mld zł, głównie w źródła odnawialne. Będą to farmy wiatrowe, farmy fotowoltaiczne, biogazownie, a także morska energetyka wiatrowa. To są projekty, które będą rozwijane w ramach tych projektów. Proszę państwa, działania, które zostały podjęte, ułatwią procesy przekształceń w ramach grup energetycznych, o których mówiłem i które będą miały miejsce w ramach całego kraju.

Tyle pokrótce o założeniach, o planie, który leżał u podstaw wyodrębnienia aktywów w ramach grupy kapitałowej i powołania nowej spółki. Pana prezesa Tomasza Siwaka, wiceprezesa zarządu ds. handlowych Enea SA bardzo proszę o odniesienie się do szczegółowych kwestii dotyczących procedur zakupowych czy kwestii bezpieczeństwa, bo pan poseł wskazywał także na niektóre sprawy, które jego zdaniem mogą zagrażać bezpieczeństwu, cyberbezpieczeństwu czy bezpieczeństwu informatycznemu grupy. To ważne kwestie. Panie przewodniczący, proszę o zgodę na to, by pan prezes odniósł się pytań w tych szczegółowych kwestiach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes zarządu ds. handlowych Enea SA Tomasz Siwak:

Dziękuję, panie ministrze. Szanowni państwo, panie pośle, na wstępie chciałbym panu posłowi bardzo podziękować. Powiedział pan o mnie dużo dobrego i ciepłego, nazywając mnie człowiekiem do zadań specjalnych. Bardzo dziękuję. Jest to dla mnie bardzo miłe. Mam nadzieję, że z tych zadań specjalnych wywiązuję się należycie i bez zbędnej zwłoki, a wszystkie realizowane przeze mnie przedsięwzięcia funkcjonują sprawnie i pokazują, że można zrobić coś dobrego dla miasta i dla Polski – w przeciwieństwie do fantastycznego obiektu, który nadzorował pan poseł jako wiceprezydent Radomia. Myślę tutaj o wielopoziomowym parkingu na samochody osobowe, który do dzisiaj nie został oddany do użytkowania, bo grozi zawaleniem.

Wracam do sedna sprawy. Szanowni państwo, proces wydzielania aktywów odnawialnych źródeł energii w grupie kapitałowej OZE to około dwa lata ciągłej pracy. Ze względu obowiązujące przepisy prawa nie jest takie proste wydzielenie zintegrowanej części przedsiębiorstwa, właściwa jej wycena oraz przekształcenie i włożenie do odrębnego podmiotu prawa handlowego. Proces ten udało się nam zakończyć z sukcesem. W grudniu zeszłego roku sąd rejestrowy wpisał te aktywa jako własność spółki Enea Nowa Energia z siedzibą w Radomiu i od tamtej pory spółka Enea Nowa Energia zarządza aktywami odnawialnych źródeł energii w grupie kapitałowej Enea.

Tak jak powiedział pan minister Gryglas, dzisiaj moce wytwórcze tej spółki to jest ok. 140 MW w odnawialnych źródłach energii. Są to elektrownie wiatrowe, wodne i dwie biogazownie. Na deskach kreślarskich, projektowych jest kilkaset megawatów projektów innych źródeł, o których nie będę tu mówił, bo nie jest to przedmiotem dzisiejszego spotkania. Mam nadzieję, że w tym roku potencjał spółki znacznie się zwiększy.

Generalnie proces lokowania spółki w Radomiu wziął się stąd, że większość pracowników Enea Wytwarzanie, którzy ówcześnie zarządzali w większości aktywami odnawialnych źródeł energii, pochodziła z Radomia. Oni pochodzą z Radomia. W związku z tym, że codziennie dojeżdżali do Świerż Górnych, przez lata pracując na rzecz Enea i zajmując się tymi aktywami, naturalne stało się – pan minister Marek Suski miał bardzo dużo racji – że należy z szacunkiem podejść do tych ludzi i, mając oczywiście na względzie zrównoważony rozwój, stworzyć siedzibę dla nowo powstałej spółki w miejscu ich zamieszkania, żeby nie tracili czasu na niepotrzebne dojazdy. Od lat jest to kadra wykwalifikowanych pracowników Enea Wytwarzanie. Na mocy porozumienia między zakładami stali się pracownikami Enea Nowa Energia.

Pan poseł pytał o transparentność uzyskiwania prac w Enea. Otóż panie pośle, od lat spółka Enea jako spółka giełdowa jest jedną z najbardziej transparentnych spółek giełdowych i wszelkie ogłoszenia o zatrudnieniu – podkreślam: wszelkie – znajdują się na naszej stronie rekrutacyjnej enea.pl. W związku z tym jeżeli pan poseł ma ochotę aplikować, bo ma ukryte zdolności i kompetencje, zapraszam, można znaleźć odpowiednie stanowisko pracy, złożyć aplikację, a komisja z przyjemnością ją rozpatrzy.

Wracając do siedziby… Pan poseł słynie w Radomiu z postępowania polegającego na rzucaniu czegoś niedopowiedzianego i na tworzeniu aferalności. Pan poseł kilkukrotnie został przez nas poproszony o zaprzestanie naruszania dóbr osobistych spółki Enea Nowa Energia. Niestety pan poseł się z tego nie wywiązał, w związku z tym spółka została zmuszona złożyć do sądu stosowny wniosek o zaprzestanie przez pana posła naruszeń tych dóbr i o naprawę naruszeń w postaci sprostowania kłamstw. To à propos wypowiedzi i postępowania pana posła.

Szanowni państwo, odnosząc się do wyboru siedziby, powiem, że wybór siedziby spółki nastąpił po szczegółowej analizie rynku radomskiego. Osobiście zamówiłem u biegłego sądowego analizę tego rynku, która wykazała, że dzisiejsza, podkreślam: dzisiejsza, stawka czynszu po poniesieniu stosownych nakładów na adaptację – jest to naturalne w przypadku wynajmu powierzchni biurowych, czy to w Radomiu, czy w Warszawie, czy gdziekolwiek indziej, bo jeżeli wynajmuje się powierzchnię biurową, należy ją dla własnych potrzeb zaadaptować – według radomskich stawek sprzed siedmiu lat jest taka sama, w związku z tym, panie pośle, jest najtańsza z możliwych. Nieprawdą jest, że nie było stosownej analizy rynku. Umowa została zawarta na dziesięć lat, budynek

nie jest własnością osoby fizycznej, prywatnej, tylko jest własnością podmiotu prawa handlowego.

Co do kompetencji obecnego prezesa, pana Krzysztofa Czabana, do którego widocznie ma pan szczególny uraz z dzieciństwa – może źle wam się służyło do mszy, jak tutaj wcześniej słyszałem, mieliście jakieś problemy natury osobistej. Chciałbym wrócić do pana Czabana. Jako znany przedsiębiorca, człowiek, który prowadził kilka przedsięwzięć jako menadżer, pan Czaban został zatrudniony przez ówczesny zarząd jako doradca zarządu Enea Wytwarzanie z prośbą o pomoc w wydzieleniu segmentu OZE. Półtora roku później naturalne stało się zaproponowanie panu Czabanowi jako osobie, która od podszewki zna proces i wszystkie aktywa, które zostały wydzielone, objęcie funkcji prezesa zarządu w tej spółce. Jest to absolutnie naturalne. Zawsze powinno się otaczać menadżerami, którzy przez lata mieli do czynienia z daną materią.

Tyle z mojej strony, panie przewodniczący. Chciałbym poprosić o oddanie głosu panu prezesowi Czabanowi, który, jak powiedziałem, ma największą wiedzę w dziedzinie wydzielenia tego segmentu i ulokowania tego segmentu w spółce z siedzibą w Radomiu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie prezesie, bardzo proszę o zabranie głosu.

Prezes zarządu Enea Nowa Energia Krzysztof Czaban:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, szanowny panie pośle, na początek będzie garść informacji dla państwa, dlatego że nie jestem pewien, czy odpowiadając na formułowane przez pana posła Frysztaka zdania, mogę dzisiaj opowiedzieć o kilku sprawach. Z czego to się wzięło? Ano z tego, że 5 maja tego roku pan poseł Konrad Frysztak w trybie dostępu do informacji publicznej złożył do spółki Enea Nowa Energia zapytanie w formie pięćdziesięciu pytań. Na dziesięć z tych pytań pan poseł dostał odpowiedzi. Trzy ze sformułowanych pytań nie były informacją publiczną, stąd spółka nie miała obowiązku odpowiadać w trybie dostępu do informacji publicznej. Przy sześciu z zadanych pytań spółka wydała decyzję o odmowie odpowiedzi na te pytania, natomiast przy pozostałych trzydziestu jeden pytaniach pan poseł Konrad Frysztak został poinformowany, że odpowiedź zostanie mu udzielona do 5 lipca. Oczywiście wszystko było zgodne z ustawą o trybie dostępu do informacji publicznej.

Panie przewodniczący, ponieważ dzisiaj trwa przygotowywanie odpowiedzi na pytania pana posła Frysztaka, według opinii prawnej naszego mecenasa nie jestem zobligowany do tego, żeby udzielić tych odpowiedzi tutaj. Tak jak powiedział pan prezes Siwak, działaliśmy i działamy na rynku transparentnie. To wszystko, o czym mówił pan poseł Frysztak, na przykład badania rynku itd., miało miejsce, natomiast według tej opinii dzisiaj nie jestem w stanie państwa poinformować. Wydaje mi się – to jest moja opinia, a pan, panie przewodniczący, ewentualnie uzupełni, czy powinienem odpowiadać na te pytania – że będziemy mogli omówić odpowiedzi, których udzieliła spółka, po 5 lipca, bo zgodnie z trybem, który zastosował pan poseł, wówczas mija termin, do którego spółka zobowiązała się udzielić odpowiedzi. Szanowni państwo, jako prezes zarządu osobiście nie mam nic do ukrycia, bo wszystko w spółce dzieje się transparentnie. Pani poseł, wiedzę mam, ale to jest tryb, który zastosował pan poseł Frysztak, a ja do tego trybu się zastosuję.

Żeby była jeszcze jasność co do szeroko rozumianego bezpieczeństwa, to, o czym mówi pan poseł, jest kontrolowane przez spółkę Enea Centrum, bo z tego co pamiętam, w grupie kapitałowej Enea działa kilkanaście spółek. Ta, która zajmuje się procesami IT, nazywa się Enea Centrum. Bez jej wiedzy, zgody i aprobaty dla wielu procesów – procesy te po prostu nie zachodzą. One są kontrolowane. Nie jest tak, że pod względem bezpieczeństwa spółka Enea Nowa Energia jest sama od siebie zależna. Nie, nie jest. Dzisiaj nie jest to proces, który jesteśmy władni procedować. To są bardzo poważne sprawy, sprawy bezpieczeństwa. One są kontrolowane przez spółkę Enea Centrum. Niemniej jednak bardzo chciałem podziękować za pytania, które składał pan poseł, a także za to posiedzenie Komisji, bo – tak jak powiadam – spółka nie powinna mieć i nie będzie miała nic do ukrycia. Na te pytania, które są formułowane i skierowane do nas, oczywiście będziemy odpowiadać.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, w ramach dyskusji na początku pozwolę sobie udzielić głos sobie. Panie pośle, rozumiem, że opozycja ma prawo do krytykowania wszystkiego, co złe, choć nie rozumiem, dlaczego krytykuje to, co dobre. Panie pośle, do naszego pięknego miasta przywiozłem kiedyś inwestorów. Spotkałem się z prezydentem, z inwestorami, ambasadorami. Inwestycja była kilkusetmilionowa, było kilka lat rozmów – nic z tego nie wyszło. Niedługo mieszkańcy Radomia będą mogli przekonać się, ile będą płacić za ciepło pod waszymi rządami.

Budowa kolei do Radomia… Najpierw pan krytykował, że jest robiona za wolno. Tylko że jak budowaliście tę kolej za rządów pani premier Kopacz, zresztą też z Radomia, tak zaprojektowaliście tę trasę, że nie trafiliście torami pod istniejący wiadukt. Takie były wasze rządy. Trzeba było to przerabiać.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, wy również. Też przerabialiście ten most na tej samej dokumentacji. Wystarczy czytać.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To wy doprowadziliście do bankructwa lotniska, które wybudowaliśmy w Radomiu. Teraz buduje to PLL LOT i myślę, że lotnisko to będzie jednym z miejsc, którymi Polska będzie mogła się poszczycić. Krytykuje tu pan, że wydano 2 mln zł, o czym prezes powiedział zresztą, że jest to nieprawdą i że nie wydano nawet 2 mln zł na uruchomienie tej spółki. Wy budujecie halę, która miała kosztować 80 mln zł, a będzie kosztować ponad 200 mln zł. Jak byliśmy tam na budowie z panią minister Krupką, okazało się, że nawet betonowe ściany, które tam doprowadzają, za kulisami okładacie gipsościankami. Jak zapytałem pana Jandułę, czyli prezesa MOSiR-u, to powiedział: Trzeba było dać zarobić inwestorowi, sprowadziliście go gdzieś z Gdańska czy skądś. To koszt ponad 200 mln zł, czyli sto kilkadziesiąt milionów waszego nieudacznictwa, a hala wciąż nie stoi. Budujecie już chyba z sześć lat, a końca nie widać.

Tak jak mówiłem, na stadionie rozbieracie już trybunę, którą zbudowaliście, bo okazało się, że nie zrobiliście badań geologicznych. Teraz trzeba to rozkuć i wybudować od nowa. Takie są wasze, pana świetlane osiągnięcia, bo to pan był wiceprezydentem odpowiedzialnym za inwestycje. Przywiozłem do Radomia inwestorów i ambasadorów kilku krajów, a w Radomiu nie ma gruntów. Nie przyjdzie żaden inwestor. Nieudolność jest na każdym kroku. Teraz natomiast krytykujecie, że sprowadziliśmy jakąś spółkę, że będzie parę miejsc pracy. W RADPEC-u Enea chciała zainwestować kilkaset milionów, ale nie chcieliście. Teraz tej inwestycji nie udało się zatrzymać, bo trzeba było wynająć prywatny budynek, bo w zasobach miasta oczywiście nie ma czegoś takiego, żeby można było coś stworzyć, a pan bezczelnie przychodzi i jeszcze krytykuje.

Wstyd, że ziemia radomska wybrała sobie posła, który potrafi tylko szkodzić, donosić, krytykować i sypać piasek w tryby. Jak najpierw pan krzyczał, że kolej się nie buduje, a później donosił do Komisji Europejskiej, że się buduje – i wstrzymali finansowanie, to szczycił się pan tym, że PiS-owi wstrzymano finansowanie na budowę kolei do Radomia. Takie robił pan konferencje prasowe.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Polecam słuchać ze zrozumieniem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A ja polecam panu działać ze zrozumieniem. Jak ktoś własnym majątkiem gospodarowałby tak, jak wy gospodarujecie miastem, toby zbankrutował, a jak ktoś byłby zatrudniony w prywatnej firmie i tak gospodarował – to wyleciałby na łeb, na bruk. Doprowadzacie miasto do upadku. A te półtora miliona ukradzione ze spółki – kto to nadzoruje? Oczywiście osobista przyjaciółka pana prezydenta, dla której stworzyliście specjalne stanowisko. Tak to wygląda. Rodzina na swoim, miasto bankrutuje, a pan tu przychodzi i krytykuje, że sprowadziliśmy spółkę, w której kilkadziesiąt osób będzie miało miejsca pracy – w mieście powyżej 200 tys. mieszkańców, w którym jest najwyższe bezrobocie w Polsce. Wstydziłby się pan przychodzić na posiedzenie Komisji z takim wnioskiem.

Teraz, bardzo proszę, pan Dariusz Wieczorek.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, prosiłam w pierwszej kolejności. Czekam już parę godzin. Muszę zaraz wyjść, a znowu mnie pan nie dopuszcza.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wszyscy czekamy. Pani poseł, jest pani kolejną osobą.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Pan przewodniczący znowu nie dopuszcza mnie do głosu.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Chyba jest kolejka.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani poseł, Dariusz Wieczorek, Paulina Hennig-Kloska, Robert Telus. Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Szanowni państwo, jeżeli można. Mam wrażenie, że mamy tu jakąś wojnę radomsko-radomską. Przypomnę tylko, że jest to posiedzenie Komisji energetyki, w związku z czym skupmy się na tym, co jest przedmiotem posiedzenia Komisji i tego wniosku. Przyznam się szczerze, że sam byłem tego ciekawy. Pan poseł przedstawiał szereg zastrzeżeń i sam byłem ciekawy, o co w tym wszystkim chodzi. Też mam wiele pytań w tej sprawie i będę prosił, żeby prezesi zaraz na nie odpowiedzieli.

Żeby była jasność, jak doskonale wiecie, Enea jest mi bardzo bliska. Jak pan prezes mówi, że cały ten proces trwał dwa lata, to chcę panu prezesowi powiedzieć, że gdybyście zatrudniali fachowców… Tworząc Enea SA i tworząc pierwszy tego typu projekt w Polsce, łączyliśmy pięć zakładów energetycznych, przeprowadzając wszystkie procedury w sześć miesięcy. Wszystko to można więc przeprowadzić zdecydowanie lepiej.

Rozumiem, że pan poseł ma zastrzeżenia do polityki kadrowej – żeby była jasność, słusznie, co do tego nie ma wątpliwości. Wielokrotnie mówię, że nie tylko w spółce Enea, ale w ogóle w koncernach energetycznych doszło do takiej sytuacji, że koncernami i spółkami nie zarządzają fachowcy i energetycy, tylko osoby, które z energetyką nie mają nic wspólnego. Nie tak dawno, bo dwa czy trzy tygodnie temu, o czym pan prezes pewnie wie, odwołano prezesa Enea Operator, wielkiej firmy, który, mówiąc krótko, kompletnie nie znał się na tym, co robi. Funkcjonował chyba tylko dzięki ołtarzykowi w swoim gabinecie, gdzie byli prezes Kaczyński i premier Morawiecki, jako ważna osoba pojawił się też minister Soboń, chyba był tam też pan przewodniczący Suski jako ważna osoba. W związku z tym, żeby była jasność, mówi o tym chyba cały zakład. To jest wstyd. Żeby pana posła trochę uspokoić, powiem, że to jest powszechne. W spółce Enea Oświetlenie, która ma siedzibę w Szczecinie, w tej chwili prezesem jest osoba, która jeszcze rok temu była strażnikiem w więzieniu w Nowogardzie.

Mówię o tym nie dlatego, że mam coś przeciwko temu, tylko to pokazuje, jaką politykę prowadzą władze tych spółek energetycznych. To doprowadza do sytuacji takiej, że za chwilę będzie jakaś kolejna afera, bo pan prezes płaci sobie mandaty za przekroczenie prędkości kartą służbową. Mogę wymienić jeszcze parę innych rzeczy, bo strona związkowa na bieżąco te informacje przekazuje. Oczywiście będę o to pytał, ale już sygnalizuję panu ministrowi, że tego tak nie zostawię, bo byłem porażony informacjami z zeszłego tygodnia. To są tacy zawodnicy. Żeby była jasność, powiem, że odpowiedzialność za te rzeczy ponosi minister aktywów Skarbu Państwa. My natomiast możemy co najwyżej zwracać na to uwagę, prosić, żeby rządzący prowadzili tę polityki w trochę inny sposób, i pytać. Jeżeli są jakieś zastrzeżenia, to wszędzie, gdzie można, trzeba po prostu mówić i wyjaśniać. Spółki te kierują się całkowicie innymi zasadami. O kwestiach płacowych, o Bizancjum, które jest, też doskonale wiemy. Funkcjonuje tak, że gdyby system opłacania kadry menadżerskiej w czternastu spółkach Enea był jasny i klarowny, to jeszcze OK, natomiast prawda jest taka, że ostatecznie wszyscy płacimy za to w cenach energii.

To mówię ogólnie, natomiast do samego projektu po pierwsze mam pytanie następujące. Dokonano tego wydzielenia, jak rozumiem, z Enea Wytwarzanie. Są to funkcjonu-

jące już instalacje, w związku z czym kapitał zakładowy jest chyba na poziomie 52 mln zł. Moje pytanie jest takie. Czy oprócz raportów rzeczowych były również raporty gotówkowe, jeżeli chodzi o kapitał zakładowy spółki? Po drugie, dla ciekawości – jaki jest plan przychodów i kosztów na 2021 r.? Prawda jest taka, że są to instalacje, szczególnie te wiatrowe, które pewnie są obciążone jakimiś zobowiązaniami kredytowymi, w związku z czym jest pytanie, czy na tym etapie spółka ta ma szanse powodzenia. Mówiąc krótko, czy założenie jest takie, że ona będzie spółką na zero plus, spółką dochodową, czy jest jakiś czas, w którym będzie się do tego dokładać? Nie wiem, jak wyglądały te przygotowania, jeżeli chodzi o finanse.

Jest również kwestia dotycząca działań w zakresie badań i rozwoju nowych technologii. Jest pytanie. Pamiętam, że spółka Enea Innowacje powstała cztery czy pięć lat temu. Teraz trzeba się zdecydować, kto będzie odpowiadał za te badania i rozwój, bo jak każda z czternastu spółek będzie tworzyła fikcyjne stanowiska, znowu zajmujące się innowacją i rozwojem, to może rzeczywiście lepiej skupić to wszystko w jednym miejscu.

Mówicie panowie o planach, jeżeli chodzi o tę spółkę. Pan minister wspomniał tutaj o Zielonym Ładzie, o kwestiach związanych z górnictwem. Pewnie będzie to temat do dyskusji na ostatnim dzisiejszym posiedzeniu Komisji, jeżeli chodzi o restrukturyzację, stronę społeczną i kwestie dotyczące sfery gospodarczej. Są planowane elektrownie wiatrowe na lądzie, są planowane elektrownie wiatrowe na morzu, fotowoltaiczne. W megawatach jest rozpisane, jaki to jest poziom, jeżeli chodzi o plany. Moje pytanie jest takie. Na jakim etapie jest realizacja tych inwestycji, czyli, mówiąc krótko, czy mamy to opisane tylko na papierze, czy rozpoczęły się jakiekolwiek działania projektowe w tym zakresie? Jeżeli działania projektowe się rozpoczęły, to kto je prowadzi?

Świadomie pytam w kontekście tego, że jeżeli znowu – z całym szacunkiem dla tysięcy pracowników Enea – zaczniecie to robić sami, to jest to skazane na porażkę. W mojej ocenie kwestie projektowe lepiej zlecać podmiotom, które po prostu się na tym znają i projektowały duże inwestycje, bo jak sami będziemy się tego uczyć, to nic z tego nie będzie. Przypomnę, że dzisiaj, jeżeli chodzi o farmę wiatrową, proces realizacji takiej inwestycji to jest od pięć do dziesięciu lat.

Jeżeli chodzi o fotowoltaikę, to jest pytanie o to, czy jest to plan dotyczący budowy dużych farm, czy macie jakieś plany dotyczące fotowoltaiki rozproszonej we współpracy z samorządami. To duży wolumen, o którym tutaj rozmawiamy.

Jeżeli chodzi o kwestie, tak jak wspomniałem, dotyczące elektrowni wiatrowych na morzu, to jest prośba o to, żeby powiedzieć nam, jakie to są projekty, bo jak pamiętam ten wykaz, Enea miała jeden taki projekt, który kupiła chyba w zeszłym roku, w związku z czym jest też pytanie o to, na jakim etapie jest ten projekt, jeżeli chodzi o realizację. Ponieśliście chyba jakieś koszty z tym związane, więc jest pytanie, czy kupowała to już ta spółka, czy kupowała to Enea SA i przekazała aportem.

Kończąc pytania, chciałbym dowiedzieć się, w jaki biznesowo sposób 14 mld zł ma trafić do spółki. Jeżeli planujecie inwestycje na 14 mld zł, co przy tych mocach jest realne, to jest pytanie, w jaki sposób one mają tam trafić. Sytuacja energetyki jest zła. Żeby była jasność, powiem, że Enea SA nie ma zdolności, żeby znowu generować kredyty na poziomie 14 mld zł, więc pewnie rozmawia się o środkach finansowych, jeżeli chodzi o „Krajowy plan odbudowy” czy środki unijne. Czy w tej sprawie występujecie, czy Enea SA występuje, żeby pozyskać środki na realizację tych inwestycji? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Hennig-Kloska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

W końcu się doczekałam, po paru godzinach, ale jednak. To dobrze. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, szczerze mówiąc, siedząc na posiedzeniu Komisji, od dobrej godziny zastanawiam się, czy stałam się obiektem ukrytej kamery, bo od dobrej półgodziny nie usłyszałam niczego konkretnego na temat działania spółki Enea Nowa Energia, żadnych konkretnych planów inwestycyjnych, żadnych konkretnych działań, żadnego timingu realizowania inwestycji, o których chociażby przed chwilą mówił pan poseł. Bazujemy na poziomie ogólników, z których nic nie wynika,

a obecny prezes spółki mówi, że w zasadzie nie może odpowiadać na pytania posłów, bo przygotowany jest jakiś raport na piśmie na odpowiedzi zadane w ramach dostępu do informacji publicznej posła Frysztaka.

Nie, panie prezesie. Jak przychodzi się na posiedzenie sejmowej Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, a posłowie zadają pytania w oparciu o dostępne informacje, to ma się obowiązek odpowiedzieć tu i teraz. Ale oczywiście trzeba znać odpowiedzi na te pytania. To, co usłyszeliśmy na tym posiedzeniu Komisji, to jest nasz zmarnowany czas, bo pan minister odniósł się do ogólników na temat potrzeby transformacji energetycznej. Tak, panie pośle, czas przestać mówić o potrzebach transformacji energetycznej, tylko zacząć realizować konkretne plany inwestycyjne.

Mamy awarię w Bełchatowie, problem w Turowie, wygaszany Konin i nie wiemy, co w to miejsce wejdzie, a potem mamy wystąpienie pana przewodniczącego, który zaczął nam tu wojnę radomsko-radomską. Nie interesują nas wojny radomsko-radomskie, tylko konkretny biznesplan i informacje o tym, jak zamierzacie zabezpieczyć Polaków przed wzrostem rachunków za prąd i przed coraz większym importem energii. Za waszych rządów mamy tylko wzrosty importowanej energii cen prądu i coraz mniej konkurencyjną gospodarkę, która jednak bazuje na tym prądzie. Jest on ważnym elementem wytwórczym.

Chciałabym zapytać. Dużo mówiło się tu o kompetencjach zarządu na poziomie ogólników. Przygotowując się do dzisiejszego posiedzenia Komisji, prześwietliłam historię i doświadczenie zarządu. Chciałabym zapytać, gdzie są te doświadczenia. Może coś konkretniej? Z tego co przeczytałam, wynika, że pan Tomasz Siwak, nasz obecny gość, anonimowy ekspert Instytutu Gospodarki Narodowej, prawicowego NGO, jest bez istotnego dorobku badawczego i bez żadnej eksponowanej działalności. Pan Krzysztof Czaban to dziennikarz. Nie wiem, czy dotychczas zajmował się czymkolwiek poza działalnością medialną. To dziennikarz relacjonujący m.in. sport. Może media nie doceniły pana dotychczasowego doświadczenia, ale naprawdę bardzo chcąc się go doszukać, nie doszukałam się, więc gdyby mogli panowie przybliżyć swoje doświadczenia w zakresie zarządzania energią w Polsce, może w jakichś spółkach energetycznych, to może udowodniliby panowie, że posiadają kompetencje do realizowania niezwykle ważnego i trudnego planu, jakim jest transformacja energetyczna w kraju.

Mamy wielu wspaniałych ekspertów w tym zakresie i ogromną potrzebę transformacji energetycznej. Dzisiaj nie można uczyć się tej roboty, zasiadając w zarządach spółek energetycznych, tylko trzeba umieć ją robić, bo mamy wieloletnie zacofania w tym zakresie. Naprawdę chcę doszukać się panów doświadczenia. Jak mówię, może media tego nie doceniły. Chętnie wysłuchałabym informacji na temat panów doświadczenia.

Szczerze mówiąc, w sytuacji, jaką dzisiaj mamy, czyli takiej, jaką pokazuje Urząd Regulacji Energetyki, który oszacował, że potencjał wytwórczy energii elektrycznej w Polsce w 2034 r. będzie o 11% mniejszy niż w 2020 r., czyli znowu jesteśmy narażeni na coraz większy wpływ awarii, jak ostatnio tej w Bełchatowie, na brak podaży prądu w Polsce i na coraz większy import tego prądu z zagranicy – gdzie wasza wielka moc mówienia o suwerenności energetycznej naszego kraju? Jeżeli z roku na rok będziemy coraz bardziej uzależniać się od importu energii, to będziemy też coraz bardziej podatni na ceny i zmienność tych cen.

Chciałabym więc dzisiaj pochylić się nad konkretnym planem inwestycyjnym, żeby panowie przekonali nas, że to Bizancjum, które powstało w Radomiu, czemuś służy i że faktycznie przyszliście dzisiaj do nas z konkretnym planem inwestycyjnym, z konkretnym timingiem i z konkretnymi inwestycjami ze źródłem sfinansowania. Patrzę na bilans wejścia. Jak dobrze pamiętam, w grudniu 2020 r. kapitał zakładowy spółki wynosił jeszcze 5 tys. zł i został podniesiony do 52 mln zł z groszem, o czym mówił pan poseł, ale do 14 mld zł to nam bardzo daleko. Chciałabym poznać źródła finansowania. Mamy szansę wykorzystania ogromnych pieniędzy w ramach „Krajowego planu odbudowy", ale trzeba mieć konkretny pomysł na wykorzystanie tego w konkretnych źródłach energii i w budowaniu nowych elektrowni.

Tyle z mojej strony. Niestety będę musiała opuścić posiedzenie Komisji, bo dzisiaj jest trudny kalendarz, niemniej wysłucham odpowiedzi na wszystkie moje pytania i chęt-

nie zapoznam się z sylwetkami panów prezesów, bo może media faktycznie nie doceniły panów dotychczasowej działalności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani poseł, wielka szkoda, że musi nas pani opuścić, ale zapraszam do Radomia.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, zasiadłam w Komisji na stałe, więc często będziemy się widywać.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Zapraszam panią do Radomia, a zobaczy pani to Bizancjum. To jest mały budynek. Takie rzeczy jak ściany wykładane mchem, gdzie pan poseł opowiadał o jakichś dziesiątkach tysięcy, nie istnieją.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Chętnie przyjmę zaproszenie i podjadę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zapraszamy. Ile tam jest metrów, panie prezesie? Ile metrów ma ten budynek?

Prezes zarządu Enea Nowa Energia Krzysztof Czaban:

577 m^2.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bizancjum straszliwe.

Prezes zarządu Enea Nowa Energia Krzysztof Czaban:

Mówię o powierzchni razem z piwnicami, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Teraz pan Robert Telus, bardzo proszę.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panowie prezesi, państwo posłowie, temat dzisiejszego posiedzenia Komisji to pewna kpina. Nie wyobrażam sobie, jak można postępować w ten sposób, że w jakimś mieście powstaje spółka Skarbu Państwa, a prezydent, poseł tej ziemi i tego miasta jest – z tego co słyszę – temu przeciwny. Panie ministrze, gdyby jeszcze kiedykolwiek w historii była taka sytuacja, że potrzebujecie otworzyć gdzieś spółkę i macie mieć takie nieprzyjemności jak w tej chwili ze strony miasta i posła z tej ziemi, to zapraszam na ziemię opoczyńską. U nas też rządzi burmistrz pochodzący z Platformy Obywatelskiej, ale na pewno o wiele mądrzejszy, jeżeli chodzi o takie sprawy. Na pewno przyjmie, jak ostatnio przyjął Remtrak. Mało tego, obiecał, że zwolni Remtrak z podatków przez pierwsze dwa lata – po to, żeby powstała spółka. To jest działanie rozsądne, a nie takie jak w tej chwili.

Drodzy państwo, z drugiej strony czemu się dziwić, to jest cała strategia Platformy Obywatelskiej. Nie wiem, czy pamiętacie o tym, że w ostatnim miesiącu rządzenia PO i PSL w Polsce zamknięto strategiczną dla Polski spółkę PKP Energetyka. Taka była strategia PO. Gdyby powstawała spółka jakiegoś zagranicznego koncernu, to prezydent może by się cieszył, ale że powstaje spółka Skarbu Państwa i jeszcze, drodzy państwo, przyczynił się do tego poseł PiS-u, obecny przewodniczący, to trzeba to atakować. Tak właśnie postępuje PO. To jest postępowanie PO.

Drodzy państwo, posiedzenie naszej Komisji oglądają mieszkańcy Radomia. Mimo tego, że nie jest to mój okręg, jestem związany z Radomiem, bo jest to moja diecezja. Dostałem kilka SMS-ów. Jeden z SMS-ów może nie cały, bo jest dosyć długi, ale przeczytam go. „Panie pośle, proszę zapytać posła Frysztaka, czy cokolwiek zrobił dla tej spółki poseł ziemi radomskiej, czy tylko podkłada kłody”. Druga rzecz: „…za brak wybudowania stadionu dla Radomiaka oraz hali sportowej. Budowa trwa od sześciu lat, a koszt zwiększył się w jej trakcie dwukrotnie. Radomiak awansował do Ekstraklasy, a stadionu nie ma. Jest wielki bunt społeczny przeciwko prezydentowi Radomia oraz posłowi Frysztakowi. Reasumując, Frysztak chce odwrócić uwagę od swojej niekompetencji i buntu mieszkańców przeciwko niemu”.

Nie mógłbym tego powiedzieć, bo nie znam działania, ale to są SMS-y, które dostałem przed chwilą. Dlatego, drodzy państwo, tak jak powiedziałem, dla mnie jest to kuriozum, że tak postępuje prezydent miasta i jego poseł, bo to jest poseł prezydenta miasta. Chcę tylko powiedzieć, panie prezesie, że chcę życzyć spółce powodzenia, dlatego że wasze powodzenie to powodzenie Polski, bo wiemy, jak bardzo potrzebna jest energia odnawialna. Gdybyście mieli jeszcze jakieś problemy, zapraszam na ziemię opoczyńską, na pewno wam pomożemy, żeby energia odnawialna powstawała również na ziemi opoczyńskiej, bo wiemy, jak jest Polsce potrzebna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Cóż na to poradzić. Miasto dostało 100 mln zł na al. Wojska Polskiego, po trzech miesiącach od otwarcia trzeba było zrywać asfalt, a „Gazeta Wyborcza" pochwaliła prezydenta: Perfekcyjnie naprawione dziury na nowej inwestycji. Gratuluję wam takiej perfekcji. Co można poradzić? Dostaliście 30 mln zł na budowę wiaduktu, to prezydent powiedział, że to za mało, bo to ma kosztować 70 mln zł. Nawet miodu wam dać, to będzie wam gorzko, niestety. Mam nadzieję, że nie wszędzie w Polsce PO ma takie oblicze jak w Radomiu. Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MAP Zbigniew Gryglas:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, krótko odniosę się do pytań państwa posłów. Pan poseł Wieczorek pytał o koncepcję powstania spółki. Przed powołaniem spółki były przeprowadzone szczegółowe analizy, były także sporządzone biznesplany dla tych trzech segmentów działalności, a więc dla energetyki wiatrowej, biogazowni, a także energetyki wodnej. Biznesplany dowiodły, że spółka ma zdolność samofinansowania, więc nie było potrzeby wyposażania tej spółki w środki obrotowe, w gotówkę, która mogłaby służyć na cele obrotowe. Jak powiedziałem, spółka ma tę zdolność samoistnie.

Jakie są plany inwestycyjne? W materiale, który przesłaliśmy do Komisji, wskazaliśmy konkretne plany w zakresie energetyki wiatrowej. To jest 300 MW energetyki morskiej, 700–1000 MW… Tu chcę wyjaśnić, że spółka nie zawarła żadnej umowy nabycia projektu związanego z energetyką morską. Prowadziła takie rozmowy, ale do finału tej transakcji nie doszło. Spółka może więc wystąpić w nowym rozdaniu, kiedy będą przydzielane pozwolenia na wznoszenie sztucznych wysp, może także spróbować występować w szerszym konsorcjum i to jest rozwiązanie na realizację planów sięgających 1000 MW.

Jeśli chodzi o elektrownie fotowoltaiczne, jest to 1500–2000 MW. Pan prezes szczegółowo wyjaśni, ale z informacji, które posiadam, wynika, że do budowy planowane będą średnie i duże elektrownie. Biogazownie będą o mocy 20–30 MW. Wiemy, że moc pojedynczej biogazowni jest stosunkowo niewielka. Średnia biogazownia to 2 MW.

Jeśli chodzi o pytania pani poseł Hennig-Kloski, one nie padły wcześniej na Komisji, więc zarzut, że nie dyskutujemy tutaj o transformacji szeroko energetycznej, jest nietrafiony, bo nie taki jest przedmiot obecnego posiedzenia, ale oczywiście jesteśmy w stanie przekazać pani poseł szczegółowe informacje o harmonogramie. Wstępny planowany harmonogram jest zawarty w strategii „Polityka energetyczna Polski do roku 2040", ale chcę jednoznacznie podkreślić, że nie będziemy likwidować i wyłączać siłowni konwencjonalnych, dopóki nie będziemy mieli możliwości zastąpienia ich nowymi mocami. To jest nakaz polityki rządu wynikający z bezpieczeństwa, z zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego naszego państwa. Interes Polski musimy przedkładać ponad zobowiązania, które wynikają z szerszych regulacji.

To chyba tyle. Może jeszcze krótko odniosę się do odpowiedzi pana posła Telusa. Oczywiście dobry gospodarz zabiega o inwestycje na swoim terenie. Przyjmuję tę deklarację, panie pośle. Jeśli byłby jakikolwiek projekt, który będzie można zlokalizować, to jak najbardziej tak. Dzisiaj samorządy zabiegają o inwestorów. Wiemy o tym dobrze, że przygotowują tereny inwestycyjne, uzbrajają te tereny, żeby tylko inwestorzy przyszli i stworzyli miejsca pracy. To są przecież także podatki dla gmin. Mądry gospodarz z zadowoleniem przyjmuje każdy podmiot, który przychodzi i jeszcze ma duże plany inwestycyjne, tak jak spółka Enea Nowa Energia. Wypada mi tylko pogratulować panu posłowi gospodarnego podejścia do zarządzania, do samorządności. To powinno cechować nas wszystkich.

Panie prezesie, proszę krótko odnieść się do parametrów poszczególnych inwestycji i króciutko do harmonogramów, bo pan poseł Wieczorek był tym bardzo zainteresowany.

Prezes zarządu Enea Nowa Energia Krzysztof Czaban:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie pośle, po kolei. O kwestiach, które dotyczą Enea Nowa Energia, pozwoli pan, że powiem ja. Przekażę głos także panu dyrektorowi Krakowiakowi oraz panu prezesowi Siwakowi, jeżeli chodzi o kwestie związane z rozwojem całej grupy.

Jeżeli chodzi o funkcjonujące instalacje i to, czy oprócz raportów rzeczowych były raporty gotówkowe: nie, nie było. Plan przychodów na rok bieżący i na rok przyszły… Dzisiaj odpowiedź na to pytanie potraktuję jako kwestię biznesową, natomiast nie, nie ma straty. Myślę, że będzie zysk, ale to „myślę”…

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Strata nie jest planowana.

Prezes zarządu Enea Nowa Energia Krzysztof Czaban:

Tak, strata nie jest planowana, panie pośle, oczywiście, natomiast dzisiaj wyniki finansowe, nie zapeszając, są bardzo dobre.

Na pytanie dotyczące badania i rozwoju w grupie kapitałowej Enea odpowie pan prezes Siwak, podobnie jak na kwestie związane z offshore'em. Odpowiem panu natomiast na pytanie dotyczące fotowoltaiki. W spółce Enea Nowa Energia mamy m.in. program, który nazywa się „PV dla każdej gminy”. Osobiście rozmawiam z włodarzami gmin, nie tylko z ziemi radomskiej, ale także z całej Polski, przede wszystkim z całej Polski. Swoimi możliwościami budowy farm fotowoltaicznych spółka próbuje zainteresować włodarzy wielu gmin. Odpowiedzi na te pytania są bardzo pozytywne.

Tak jak powiedział pan prezes Siwak, w planach na stole kreślarskim mamy dzisiaj kilkaset megawatów w fotowoltaice. Oczywiście spółka jest spółką młodą, funkcjonującą samodzielnie jako byt od grudnia zeszłego roku, stąd my także potrzebujemy tego rozpędu – ale tak, oczywiście. To m.in. obecny tu pan dyrektor Maciej Krakowiak jest odpowiedzialny za ten rozwój, tak że za chwilę oddam mu głos i w szczegółach powie, jak to wygląda, na tyle, na ile może. Pan prezes Siwak odpowie na pytania dotyczące Skoczykłodów oraz kwestii 14 mld zł, o które pan pytał.

Tylko odniosę się jeszcze, póki mam głos, do pytań sformułowanych przez panią poseł Hennig-Kloskę. Tak, powinienem znać odpowiedzi na pytania. Powiem więcej, znam odpowiedzi na pytania przez panią zadane, ale ponieważ mam opinię prawną, która mówi, że póki trwa tryb do 5 lipca w związku z pytaniami sformułowanymi na piśmie przez pana posła Frysztaka, nie odpowiem tutaj, na posiedzeniu Komisji. Odpowiem panu posłowi pisemnie.

Jeśli chodzi o moje doświadczenie, można o nim przeczytać m.in. na stronie Enea Nowa Energia, do czego zachęcam. Pan prezes Siwak także ma swój biogram na stronie Enea, na stronach grupy kapitałowej Enea można więc przeczytać wszelkie dane nas dotyczące. Bardzo proszę, panie prezesie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie prezesie, czy pan prezes kiedykolwiek był członkiem PiS-u?

Prezes zarządu Enea Nowa Energia Krzysztof Czaban:

Nie, panie przewodniczący, nigdy nie byłem członkiem żadnej partii politycznej i nim nie jestem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Być może w przyszłości w jakiejś partii pan prezes będzie. Każdy obywatel ma do tego prawo, natomiast zarzut był taki, że prezes jest z PiS-u, co jest po prostu nieprawdą. Bardzo proszę, pan prezes Siwak. Co do planów rozwoju…

Wiceprezes zarządu ds. handlowych Enea SA Tomasz Siwak:

Szanowni państwo, w uzupełnieniu wypowiedzi pana prezesa Czabana chciałbym odpowiedzieć na pytania zadane przez pana posła Wieczorka, związanego wcześniej z naszą grupą. Cieszę się, że pan poseł przynajmniej wie, o czym mówi, i można merytorycznie

porozmawiać. Otóż, panie pośle, w ramach grupy kapitałowej Enea funkcjonuje spółka zajmująca się cenowo badaniem i rozwojem różnego rodzaju nowoczesnych technologii energetycznych, magazynowania energii, jak również sposobu jej pozyskiwania. Przypomnę, że prowadziła przez lata taki sztandarowy projekt IGCC z gazowania węgla. Był on bardzo obiecujący do momentu, kiedy Unia Europejska przykręciła śrubę związaną z ochroną środowiska, klimatem i ceny uprawnień CO_2 poszybowały w górę. Dzisiaj program ten jest niestety zamrożony, natomiast dzisiaj spółka ta bardzo mocno pracuje na tematach związanych z magazynowaniem energii. Dla nas to jest klucz. Przy naszych bardzo niestabilnych źródłach wytwórczych OZE mamy z tym duży problem. Wiatr niestety wieje, kiedy chce, słońce też świeci tylko w dzień, a woda płynie wtedy, kiedy Pan Bóg pozwoli. Energię pozyskaną z odnawialnych źródeł energii w odpowiednich momentach chcielibyśmy zmagazynować i wykorzystać w tzw. pikach.

Pytał pan o zakup w zeszłym roku jednej z farm wiatrowych. Otóż nie doszło do transakcji, gdyż okazało się, że wartość tej farmy była znacznie zawyżona. Sprawa jest w prokuraturze, kilka osób dostało zarzuty prokuratorskie. Prawdopodobnie chodzi tutaj o korupcję, ale sprawa jest rozwojowa i toczy się poza spółką Enea. Enea wycofała się z tej transakcji, tak że nie mamy z nią nic wspólnego.

Pytał pan również o inwestycje rzędu 14 mld zł, które w ramach transformacji mają trafić nie tylko do spółki Enea, ale do wszystkich grup energetycznych, jak również pewnie za zgodą rządu do prywatnych inwestorów. Proszę pamiętać, że spółki Skarbu Państwa nie mają wyłączności na dewelopowanie źródeł wytwórczych, oprócz źródeł pochodzących na przykład z atomu, a wtedy jest to energetyka strategiczna i obarczona jest różnego rodzaju obwarowaniami. Dzisiaj nie wiemy jeszcze, w jaki sposób środki te będą dystrybuowane. Prawdopodobnie i NFOŚiGW będzie zaangażowany, i BOŚ będzie zaangażowany, może BGK będzie zaangażowany, na pewno PFR, niewykluczone również, że Agencja Rozwoju Przemysłu. Na to też czekamy.

Chcielibyśmy też wiedzieć, w jaki sposób sfinansować nasze projekty, o których mówił prezes Czaban. Nie chcemy tego robić poprzez kapitał spółki Enea. Uważamy, że dzisiaj tanie środki można pozyskać na rynku. Spółka została wydzielona z ciężkiej, twardej energetyki węglowej właśnie po to, żeby banki przychylnie patrzyły na te inwestycje. W związku z tym jesteśmy w trakcie rozmów z bankami i z funduszami. Jak będzie bliżej konkretów, postaramy się państwu na to odpowiedzieć.

Pani poseł pytała… Zacznę od swojej osoby. Jestem menadżerem z wieloletnim, kilkunastoletnim stażem. Zarządzam różnego rodzaju przedsiębiorstwami. Mój biogram możecie państwo sprawdzić na stronie Enea. Od ponad czterech lat zarządzam spółkami energetycznymi. Byłem prezesem PGE Energia Odnawialna, byłem wiceprezesem ds. strategii rozwoju w Enea Wytwarzanie, byłem wiceprezesem ds. finansowych w Enea Wytwarzanie, obecnie jestem wiceprezesem Enea SA ds. handlowych, a w międzyczasie byłem pro bono prezesem spółki Enea Nowa Energia. Pan Frysztak mi zarzucał też to, że biorę za to pieniądze. Otóż, panie pośle, nie brałem za to pieniędzy.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Wypowiedź poza mikrofonem.

Wiceprezes zarządu ds. handlowych Enea SA Tomasz Siwak:

Proszę obejrzeć swój wywiad.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Sądzę, że panowie spotkacie się w sądzie.

Wiceprezes zarządu ds. handlowych Enea SA Tomasz Siwak:

Tak, jest to złożone. Co do cen prądu, szanowni państwo, nie jest tak, że spółki energetyczne mają wpływ na ceny prądu. W Polsce funkcjonuje obligo giełdowe. Oprócz taryf regulowanych poprzez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki dla grup taryfowych, osób fizycznych, gospodarstw domowych osób fizycznych całość energii jest obracana na giełdzie i poprzez giełdę zbywana. Największy wpływ na ceny prądu mają oczywiście ceny uprawnień CO_2, które są handlowane na dwóch giełdach prywatnych w Europie. Na to też Polska nie ma dzisiaj wpływu. Mniejszym czynnikiem jest nośnik paliwa, czyli

polskiego węgla, który dzisiaj jest na bardzo niskim poziomie. Z tego powodu kopalnie mają problemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan dyrektor. Tylko jest prośba: krótko, bo mamy już godzinne opóźnienie.

Dyrektor pionu rozwoju i strategii w Enea Nowa Energia Maciej Krakowiak:

Szanowny przewodniczący, szanowni państwo, odpowiadając na pytanie pana posła Wieczorka, jeśli chodzi o inwestycje w fotowoltaikę, to – jak wszyscy pewnie wiedzą – dzisiaj skupiamy się na wielkoobszarowych farmach fotowoltaicznych. Wynika to z ekonomii tych projektów. Jeśli chodzi o sposób pozyskiwania finansowania, musimy zdawać sobie sprawę z tego, że jesteśmy częścią grupy kapitałowej i każde wydawane środki są kontrolowane przez spółkę matkę. Tak jak mówił prezes, pieniądze są pozyskiwane przez Enea SA. Wynika to z faktu kontroli zadłużenia grupy. Nie jest więc tak, że Enea Nowa Energia posiada 14 mld zł i może je wydawać, jak chce. Tak naprawdę funkcjonujemy na zasadzie planów nakładów inwestycyjnych, które są przestawiane do grupy kapitałowej, są analizowane i dopiero po akceptacji, kiedy modele danych inwestycji spinają się, czyli są ekonomicznie uzasadnione, otrzymujemy odpowiednie transze na realizację kolejnych etapów inwestycji. Żeby to było jasne.

Jeśli chodzi o obszar, to prezes już o tym wspominał. Pozostaje jeszcze biogaz. W biogazie upatrujemy dużą niszę na rynku, która nie jest wykorzystana przez żadną z innych grup kapitałowych, jeśli chodzi o energetykę. Kiedyś, w już nadchodzącej przyszłości, może to być źródłem, oprócz energii elektrycznej, zielonego wodoru. To także jest elementem przyszłości rozwoju innowacyjności.

Jeśli chodzi o nasze źródła, było wspomniane, że są one niestabilne. Chciałbym podkreślić, że źródła OZE nie są niestabilne, tylko są zależne pogodowo. To też trzeba mieć na uwadze. Nasze źródła, które posiadamy, na przykład wodne, posiadają możliwość grafikowania, czyli pracy w określonych godzinach. Mimo tego, że są to instalacje na zbiornikach wodnych oraz rzekach, w odpowiednich momentach, kiedy system elektroenergetyczny tego wymaga, możemy zwiększyć moc tych obiektów i pełnić funkcję ratowania systemu. Zresztą nawet w dniu dzisiejszym takie testy były z powodzeniem przeprowadzane przez PSE na jednym z naszych większych obiektów.

Za chwileczkę kolejne pytania. Przychody na rok bieżący to decyzja biznesowa, ale to będzie ujawniane. Zresztą jest to ujawniane w sprawozdaniach kwartalnych. Jeśli chodzi o sam plan rozwoju, od razu państwu ujawnię, że nie jesteśmy w stanie ujawnić, w których rejonach jakie instalacje będziemy budowali, z jednego prostego powodu. W przypadku ujawnienia na przykład chęci budowy farmy fotowoltaicznej w danym obszarze będzie to rodziło ewentualny wzrost kosztów dzierżawy. Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ponieważ mamy półgodzinne opóźnienie, bardzo proszę o ewentualnie krótkie odniesienie się do dyskusji. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście skorzystam z pana porady, ponieważ co do zasady trudno dziś odnosić się do tego, co zostało, a raczej nie zostało powiedziane, bo jedyna informacja jest taka, że o wszystkim, o co pytałem i pytali moi koledzy i koleżanki posłowie, dowiemy się po tym, kiedy odtajniona zostanie odpowiedź na informacje publiczne. Mam zatem pierwszą prośbę do pana prezesa. Proszę o przedstawienie mi na piśmie opinii prawnej, z której wynika, że do 5 lipca nie może pan posługiwać się jakąkolwiek informacją.

Druga sprawa to pytanie do pana prezesa Siwaka. Panie prezesie, to jest księga wieczysta. Pan się myli. Niestety nie mogę jej pokazać, bo są tu rzeczy niejawne. Panu mogę pokazać, mam nadzieję, że pan ją zobaczy. Skąd można wziąć księgę wieczystą? Z sądu. Wystarczy wykazać się pracą. Tam, w rozdziale drugim, wpisana jest osoba prywatna – nie firma, tylko osoba prywatna. Pytanie, czy na dzień podpisywania umowy sprawdziliście w ogóle księgę wieczystą i to, z kim podpisujecie umowę.

Do pana posła Suskiego odniosę się krótko, bo to jest jedyne, do czego można się dzisiaj odnieść, bo wielokrotnie posłużył się pan kłamstwem. Powiem tak. Panie pośle, kładka funkcjonuje i jest bezpieczna, choć została zaprojektowana za czasów Andrzeja Kosztowniaka. Hala i stadion? W ogóle nie mieliście odwagi tego rozpocząć. Naprawiamy błędy wykonawcy, a pan wie, jak on się nazywa. Nazywa się Roman Saczywko. Pamięta pan taki program „Układ radomski" o powiązaniach tego przedsiębiorcy z baronami PiS-u w Radomiu? Wiem, skąd dziś są pana nerwy. To, co dzieje się w spółce Enea Nowa Energia, politycznie obciąża wyłącznie pana jako szefa struktur PiS-u w okręgu nr 17. Zawłaszczyliście sobie państwo spółki. Zawłaszczacie sobie wszystko. Dziennikarz TVP, muzyk, leśnik, syn byłego radnego to kwalifikacje, które mają dać wam zarządzanie sektorem energetycznym w Polsce.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Pan wyraźnie ma jakieś wizje. Kładkę budowaliście wy, a w projekcie, który odziedziczyliście po obecnym pośle, a byłym prezydencie Kosztowniaku, były zawarte uwagi, że trzeba tam doprojektować. Nie uwzględniliście tego.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

To jest kłamstwo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To samo było z przesuwaniem trybun. Nie uwzględniliście tego, że nie było tam badań geologicznych, i okazało się, że przesunęliście trybuny w bagno i wszystko się wali. To są wasze dokonania. Gratuluję wam. Ale, panie pośle, trudno, rozumiem, że nie uderzy się pan we własne piersi – ale mógł się pan prostu się nie skompromitować, nie przychodząc z krytyką ściągnięcia spółki do Radomia, bo my, mimo że nie rządzimy w tym mieście, ściągamy grube setki milionów na inwestycje w mieście, a nawet nie potraficie podziękować, tylko mówicie: mało. Wykonać nie potraficie, bo co zrobicie, to się sypie, a cokolwiek my zrobimy – to krytykujecie.

Myślę, że wyborcy wystawią wam rachunek, a ja mam do pana pytanie. Kiedy wreszcie skończycie ten stadion? My doprowadziliśmy, wspierając Radomiaka, do tego, że jest w Ekstraklasie, a wy przez sześć lat waszych rządów nie potraficie wybudować stadionu. To jest właśnie najlepsza wizytówka waszych rządów i pańska krytyka powinna być skierowana do prezydenta i jego przyjaciółki, która nadzoruje tam finanse, tam, gdzie okradziono spółkę, a nie tutaj, bo to tam źle się dzieje. W spółce Enea Nowa Energia dzieje się dobrze. Spółka powstała szybko i sprawnie, ale, jak rozumiem, sukces innych bardzo was boli, a własnej porażki nie zauważacie.

Dziękuję bardzo, zamykam dyskusję.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, zadał mi pan pytanie, chciałbym na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji.